

KRK

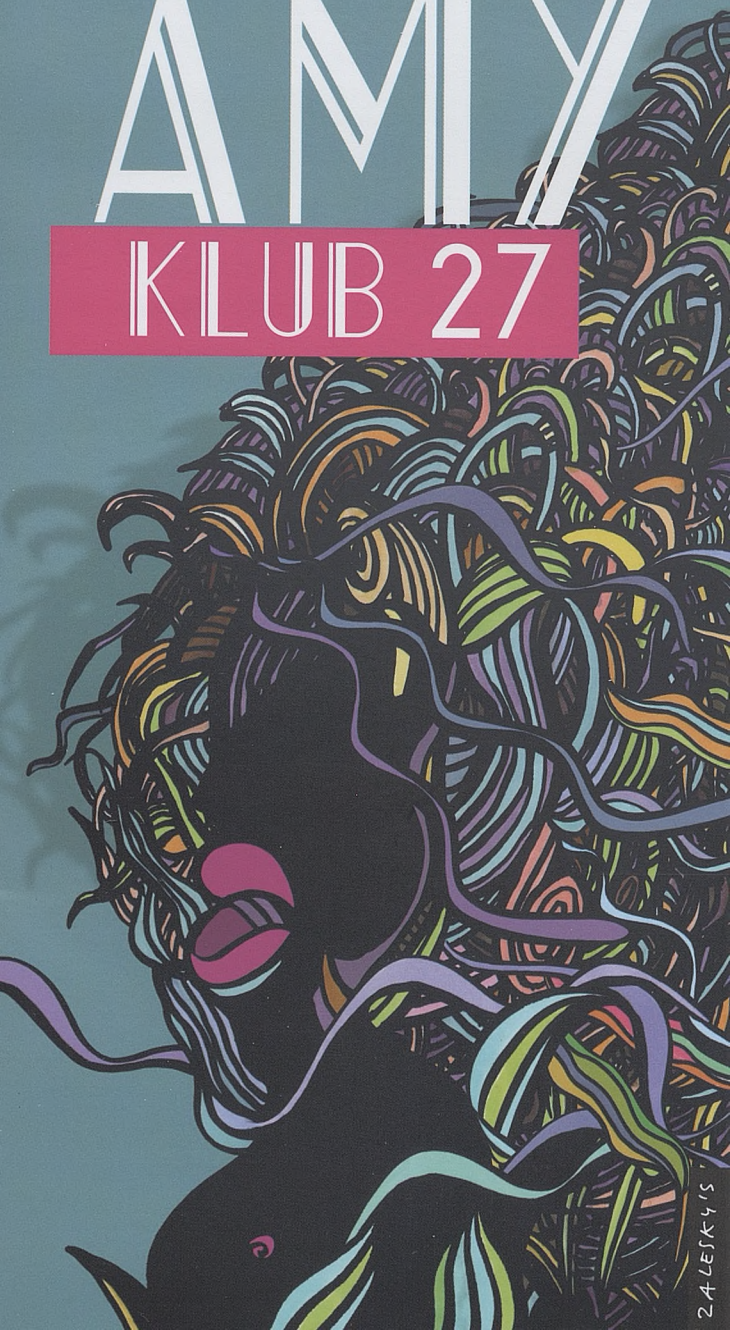


TEATR LUDOWY

60
LAT

AMY

KLUB 27



ZALESKY'S

„Głos ma czarny - jest brytyjską Żydówką. Wygląda seksy - ale jej na tym nie zależy. Jest młoda - brzmi staro. Śpiewa wyszukane teksty - mówi wulgarnym językiem. Muzycznie miękka i łagodna - w tekstach ostra i nieprzyjemna”.

Oto paradoks, jakim była Amy Winehouse w oczach dziennikarza muzycznego Garr’ego Mulhollanda.

Co jeszcze? „Wielokrotnie nagradzana piosenkarka. Ekscentryczna gwiazda rocka. Ikona stylu. Nowa Brigitte Bardot. Kieszonkowa Wenus. Narkomanka. Alkoholiczka...”. Lista słów opisujących fenomen zwany Amy Winehouse wydaje się nieskończona.

*Ratując Amy. Historia bez happy endu . Daphne Barak,
Warszawa 2011*



AMY

- Za dziesięć lat będę miała trzydziestkę na karku, więc być może będę miała jedno dziecko. Wydam do tego czasu drugą płytę, pewnie kilka piosenek, a moje najbardziej szczere utwory zachowam na wielkie albumy.
- W przyszłości widzę siebie jako rodzinną osobę, która wyjdzie za mąż i będzie matką. Dziwne jest to, że myśląc o rodzinie, nie widzę w niej miejsca dla mężczyzny.

*Tylko on może ją tak długo trzymać
Nikogo nie ma w domu ale światła są zapalone
Ona jest tak pusta
Jej dusza została zabrana
On myśli „przed czym ona ucieka?*

(He can only hold Her)

- Wydaje mi się, że będę dobrą matką, mam przynajmniej taką nadzieję, że nie będę złą. Kiedy już zdecyduję się na dzieci, chcę mieć ich całą gromadkę, co najmniej piątkę. Będę nagrywała piosenki w domu. W piwnicy zbuduję studio nagraniowe, do którego będą zaglądać moje dzieci. Na pewno będą udawać śpiew do mikrofonu, co będzie słodziutkim widokiem.
- Jako osoba, której nie satysfakcjonowało zamykanie się w jednym stylu muzycznym. Chciałabym zostać zapamiętana jako prekursor i odkrywca. Mam tyle czasu przed sobą, by tego dokonać, co jest bardzo ekscytujące. Mam lata tworzenia muzyki przed sobą.



AMY

KLUB 27

Obsada:

Amy - **Wiktoria Węgrzyn** (gościnnie)

Micz, Manager, Jezus - **Tomasz Schimscheiner**

Dżenis - **Beata Schimscheiner**

Doktor Otto, Dziennikarz - **Jacek Strama**

Sylvia, Hostessa, Kochanka Amy - **Patrycja Durska**

Jim - **Piotr Piecha**

Hendrix - **Ryszard Starosta**

Janis - **Aneta Wirzinkiewicz** (gościnnie)

Kurt - **Dominik Rybiątek** (gościnnie)

Owca - **Iwona Sitkowska**

Reżyseria: **Piotr Sieklucki**

Scenografia: **Łukasz Błażejewski**

Muzyka i opracowanie muzyczne: **Paweł Harańczyk**

Ruch sceniczny: **Bartek Serowik**

Asystent reżysera: **Piotr Piecha**

Zespół: **Paweł Harańczyk**

-instrumenty klawiszowe

Łukasz Belcyr - gitara

Łukasz Adamczyk - bas

Patryk Dobosz - perkusja

Inspicjent: **Anita Wilczak** – Leszczyńska

Sufler: **Martyna Rezner**



Prapremiera

348 premiera Teatru Ludowego

Duża Scena 6 marca 2015

Amy Winehouse...

Dziennikarz umówiony z Amy na przeprowadzenie wywiadu koczował przed drzwiami jej domu przez wiele godzin, zanim około godziny 4 nad ranem z lekka pijana gwiazda pojawiła się na progu i zaprosiła reportera do środka na piwo.

Wewnątrz oczom dziennikarza ukazał się iście szokujący widok. Wszechobecny brud i bałagan był tak odpychający, że niemal brzydził się on usiąść na kanapie. Amy, jako troskliwa gospodyni zaproponowała piwo lub herbatę, a potem zniknęła na kolejną godzinę, aby zrobić się na bóstwo do wywiadu.

Gwiazda dokładnie podkreśliła kredką swoje słynne oczy Kleopatry, liszaje na policzku pokryła grubą warstwą makijażu, a na głowie zamontowała ogromnego koka.

W trakcie tych operacji, dziennikarz miał okazję dokładnie przyjrzeć się mieszkaniu artystki. Puste opakowania po chipsach i niezliczona ilość butelek po piwie zalegały na podłodze. Brudna damska bielizna walająca się wkoło ubarwiała i tak już dość sugestywny widok, a niedopałki papierosów i opakowania po rozmaitym jedzeniu na wynos zdawały się potwierdzać, że libacja alkoholowa musiała tutaj trwać już od kilku miesięcy.

Podczas wywiadu Amy ujawniła, że wcale nie uważa, aby miała jakiegokolwiek problemy z narkotykami - jest po prostu młoda i lubi się dobrze zabawić, a dodatkowo nie ma nic lepszego do roboty:

„Gdy nie ma mojego męża, nudzę się, jestem

młoda. Bez niego nie mam po co żyć - muszę szukać rozrywek”. Następnie, szokująco szczerze, Amy pochwaliła się reporterowi, że przez cały okres pobytu na odwyku nawet na chwilę nie przestała ćpać. Nie chciała mówić o swoim zdrowiu, karierze solowej czy planach na przyszłość, lecz co chwila powracała do osoby swojego męża - Blake’a Fieldera-Civila, który właśnie przebywał w więzieniu.

*Tej nocy mam Cię na wyłączność
Dajesz mi swoją miłość
- jesteś przy tym tak uroczy
Tej nocy widzę światełko miłości tłące się w
Twoich oczach
Czy jutro wciąż mnie będziesz kochał.
(Will you still love me tomorrow)*

W końcu dziennikarz stwierdził, że artystka ma na jego punkcie jakąś obsesję. Wystarczy przypomnieć, że gdy Blake poszedł do więzienia, Amy całkiem odpłynęła. Pod koniec roku 2007 odwołała swoją trasę koncertową, twierdząc: „Na scenie nie mogę dać z siebie wszystkiego bez mojego Blake’a”. Podsumowując, Amy musi natychmiast wziąć się w garść, gdyż czas ucieka i niedługo może być już za późno.

*Nie ma wspanialszej miłości
Niż ta, którą czuję do ciebie
Słodszej piosenki, prawdziwszego serca
Nie ma rozkoszniejszego drżenia
Niż to, które mi przynosisz
Słodszej piosenki,
Niż ta, którą śpiewasz, śpiewasz dla mnie
(No greater love)*

Koncert Amy Winehouse w Polsce nie odbędzie się!

Niedawno Amy Winehouse wylądowała na odwyku. Podobno miało to być jedynie nabranie sił przed jej europejską trasą koncertową, jednak jak się okazuje piosenkarka cały czas pije i zażywa narkotyki.

Pierwszy koncert w Belgradzie był totalną porażką Amy i jej wyjątkowej muzyki.

Gwiazda weszła na scenę z godzinnym opóźnieniem, ledwo trzymała się na nogach. Mamrotała pod nosem i rzucała mikrofonem.

Fani wokalistyki w trakcie występu zażenowani wychodzili.

Menadżer gwiazdy odwołał wszystkie koncerty zaplanowane na 2011 rok, w tym też występ w Polsce i zapowiedział, że Amy może nie pojawić się na scenie przez kilka ładnych lat.

www.kozaczek.pl/plotka



*Nasz
dzień nadejdzie
Jeśli tylko chwilkę poczekamy
Nie trzeba nam łez
Myślę o miłości z uśmiechem na ustach
(Our day will come)*

Członków *Klubu 27* jest ponad czterdziestu. Są wśród nich postaci już odległe i powoli zapomniane. Choć wciąż żyje legenda Jimiego Hendrixa, Jima Morisona, Janis Joplin, czy Kurta Cobaina, to ich twórczość zaczyna tonąć w mrokach klasyki, która nie zagrzewa już do buntu, nie porywa nowego pokolenia. Ich świat, w którym przyszło im „żyć” po 27 roku życia, jest jak świat alkoholu i narkotyków: jednego dnia przypomina krainę szczęścia, innego strąca ich w otchłanie piekła. Jednym z ostatnich klubowiczów jaki się pojawia w tym dziwnym i nieprzewidywalnym miejscu, jest piękna dziewczyna o genialnym głosie, Amy Winehouse. Wyzwalając się od religii, dokonując swego ojcobójstwa, odrzucając żydowską kulturę, do której przynależała, przekracza magiczne „drzwi percepcji” *Klubu 27*. To on odąd staje się jej domem, a klubowicze rodziną.

Historia Amy Winehouse jest próbą odnalezienia sensu wiary, wewnętrznej potrzeby przynależności człowieka do religii. Życie twórców 27 naznaczone jest poszukiwaniem własnego Boga, którego czci się nie w świątyniach, a w barach i na ulicy. Bóg Amy wyzwała, stwarza świat lepszym, bardziej znośnym, i prowadzi do krainy wiecznej muzyki. Pełne uwolnienie następuje w momencie kiedy odcinamy się od wszystkiego, co ziemskie; od Ojca i Matki, Brata i Mistrza, odrzucamy wiarę, w której zostaliśmy wychowani. Całkowite zabicie swojej tożsamości wyzwała nas. Musisz zabić swojego ojca, by poczuć się naprawdę wolnym!

Piotr Sieklucki

Próbowali mnie zmusić abym poszła
na odwyk, ale powiedziałam nie, nie,
nie

Tak, jestem w amoku, ale kiedy
się otrząsnę, będziesz to wiedział,
wiedział, wiedziałNie mam czasu, i
jeśli mój tatuś myśli, że że czuję się
dobrze

On próbuje mnie zmusić, abym
poszła na odwyk, ale ja nie pójdę,
pójdę, pójdę

~Amy Winehouse

Kiedy jestem smutny,
ona przychodzi do mnie
Z tysiącem uśmiechów,
które daje mi za darmo
Wszystko w porządku,
mówi, jest w porządku
Weź ode mnie
cokolwiek zechcesz,
cokolwiek

~Jimi Hendrix

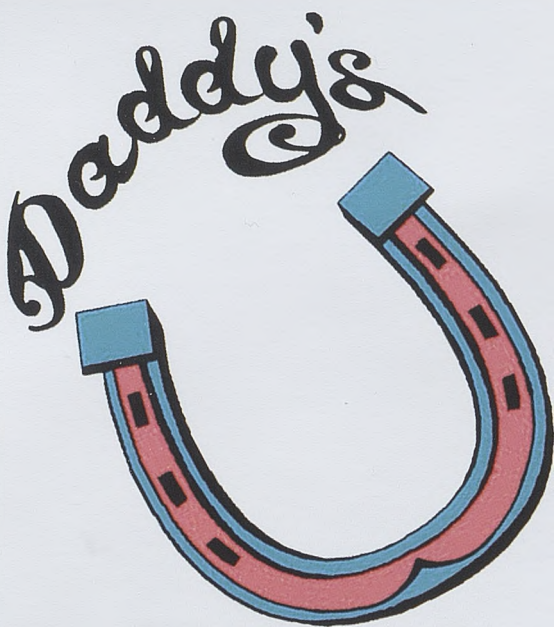


Potrzebuję dobrego przyjaciela
potrzebuję, Takiego, który mnie wysłucha
potrzebuję, Myślę, że pasujesz do mnie jak
ulał
potrzebuję, Nie wiesz o co chodzi

~Kurt Cobain

Pokieruj mną Boże, pokieruj mną Boże
Proszę nie opuszczaj mnie
Czuję się tak niepotrzebna tu na dole
Nie mam kogo kochać
Chociaż rozglądałam się wszędzie
Nie mogę znaleźć sobie miłości nikogo
Kto poczuje moje troski

~Janis Joplin



~Jim Morrison
Czy możesz zobrażować mi to, co będzie?
Ten brak granic i wolność
Desperacko potrzebuję...czyjeś...obcej dłoni
w zdesperowanym świecie

Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków

tel.: 12 68 02 100, fax: 12 68 02 155, teatr@ludowy.pl

www.ludowy.pl

DUŻA SCENA

Kasa biletowa

Osiedle teatralne 34, tel.: 12 68 02 116

Czynna: pn-sb 12.00-19.00

Niedziela i święta: 2 godz. przed spektaklem

Dyrektor: **Jacek Strama**

Zastępca dyrektora: **Jerzy Fedorowicz jr**

Główna księgowa: **Dorota Groszek**

Sekretarz literacki: **Maria Klotzer**

Koordinacja pracy artystycznej: **Katarzyna Kolanowska**

Promocja i reklama: **Beata Strama, Anna Ryś**

Kierownik Biura Obsługi Widza: **Ewa Skoczylas-Tkacz**

Kierownik produkcji: **Zenon Maciak**

Kierownik sceny: **Michał Ruszkowski**

Oświetlenie: **Jan Krawczyk, Jarosław Leszczyński**

Akustyka: **Krzysztof Kłysz**

Charakteryzacja: **Lidia Jargosz-Poręba**

Garderobiana: **Anna Kalemba, Barbara Piechówka,
Bożena Świątkowska**

Kierownik pracowni krawieckiej: **Kinga Stanowska**

Prace tapicerskie: **Stanisław Kasprzyk**

Redakcja programu: **Maria Klotzer**

Projekt: **mediadesign.com.pl**